

## jesień z Kalnicy

e                    **Fis**  
dzień dzisiejszy niechciany

e                    **Fis**  
w butach bez skarpet chodzi

a                    **H7**  
zniknął uśmiech poranny

**C**                    **H7**  
głowę o ścianę rozbił

a                    **H7**  
wolnym krokiem zaćpanym

e                    **C**  
od tęsknoty za słońcem

a                    **H7**  
słodką wonią dziewanny

**C**                    **H7**  
albo kłującym ostem

e    a                    e a  
ref. błądzi jesień w Bieszczadach

e    a                    **C** **H7**  
słowa w wierszach przekręca

a                    **H7**                    e **C**  
o przymrozkach już gada

e    **D**                    e  
przed mijaniem na klęczkach

dzień dzisiejszy już zaszedł  
puchacz koniec ogłosił  
ślad uśmiechu też zaszedł  
w drzewach smętność zagości

mgłą konary otuli  
by samotność odgonić  
schować w głębokiej studni  
i zapomnieć co boli

ref.

piwne oczy ma jesień  
na połoninach przysiada  
piwo pije niespiesznie  
szuka przyszłości w gwiazdach

płacze czasem po liściach  
łzy się w szron zamieniają  
po królewsku go wita  
grając piosnkę ostatnią

ref.